Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc grudzień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 149 | Września, sobota, dnia 20 grudnia 1924 | **Rok VI**

Gospodarka monopolowa.

Przed kilkoma dniami rozeszła się w kraju wieść, podana najpierw przez prasę stołeczną, o istnieniu jakoby u rządu projektu wypowiedzenia i cofnięcia w ciągu dwóch lat wszystkich konsesyj na sprzedaże wyrobów tytoniowych, alkoholowych oraz takzw. rozlewaniom wódek. Wieść ta, nieodwołana dotychczas według, której tylko inwalidzi w ostatecznym razie mają znaleźć niejaką łaskę w oczach rządu p. Grabskiego, wywołała wszędzie zrozumiały niepokój, szczególnie zaś w szerokich kołach naszego kupiectwa. Również niektóre pisma, donosząc o tem, nazwały ów projekt zgóry niebezpiecznym ze względu na normalny rozwój całego gospodarstwa naszego. I zupełnie słusznie.

Dwa monopole tytoniowy i wódczany, o trzecim na zapałki mówi się coraz głośniej, a teraz jeszcze ten niewczesny projekt! Tego chyba już stanowczo za wiele! Pozatem wiemy też z jakiemi utrudnieniami spotyka się handel winem i piwem, który dlatego upada coraz więcej, pozbawiając egzystencji niemały odłam kupiectwa, którego byt był w tej dziedzinie handlu ugruntowany. I do czego ma taka gospodarka monopolowa doprowadzić?

Zasadniczo rzecz biorąc, państwo nie jest na to, żeby monopolizowało dla siebie jakieś dziedziny handlu. Ma ono dosyć, posiadając na wyłączny monopol kolej, poczte i telegraf, z których jak dotąd, nie potrafi osiągnąć korzyści, jakieby napewno potrafiło zdobyć sprężyste przedsiębiorstwo prywatne. Państwo wogóle jako właściciel objektów przemysłowych jest kiepskim organizatorem, administratorem i kupcem, jak o tem świadczą bilansy fabryk, kopalń i innych jego przedsiębiorstw. Przyczyną tego fatalny biurokratyzm. Tem bardziej więc muszą niepokoić nowe zachcianki monopolizowania na rzecz państwa coraz to innych gałęzi handlowych. A dlaczego się tak dzieje? Nie inaczej, tylko musiały zawieść nadzieje, związane z jednym i drugiem monopolem, więc teraz zamierza się brnąć dalej i dalszem monopolizowaniem łatać niedobory. Wprawdzie ogłasza się raz poraz statystyki pomyślne dla wykazania korzyści z gospodarki monopolowej, lecz to „żonglowanie" cyframi — jak je trafnie określa znakomity publicysta Aleksander Swiętochowski — nikogo już dzisiaj nie przekonuje. Objawy codziennego życia bowiem dowodzą czegoś innego.

Wszedłszy raz na fatalną drogę dopomagania sobie monopolami, rząd jakoby nie uznawał już żadnych możliwości uzyskania innych źródeł podatkowych i w tym jednym kierunku brnie uparcie coraz dalej. Tymczasem upływa coraz więcej czasu, w którymby przy rozsądnem i planowem postępowaniu można było już niejedno przeprowadzić i dokonać na korzyść racjonalnego systemu podatkowego tam, gdzie go jeszcze nie znają. Zamiast tego podkopują się z jakąś niepojętą lekkomyślnością byt kupiectwa naszego i miast wogóle, niszcząc to, co gdzie indziej otacza się największą troskliwością i opieką, jako najważniejszą z podstaw dobrobytu państwa nowoczesnego, a co u nas tak samo powinno być troskliwie pielęgnowane. Ale zapewne, łatwiej monopolami i specjalnemi zarządzeniami wyciskać jak cytrynę zasobne, aż dotąd województwa zachodnie i zaprowadzać w dalszych województwach posłuch, porządek i europejski system podatkowy. Tylko, że tą drogą może łacno nadejść czas, gdzie i tu się wyczerpie przez to, że wszyscy zubożejemy, a wtenczas z czego państwo będzie miało istnieć? Z handlu tytoniem, wódką, zapałkami itp.... Przecież nie o takiej przyszłości marzyliśmy dla Polski przed pięciu, sześciu latami.

Gospodarka monopolowa rządu — widzimi to coraz wyraźniej — prowadzi do zniszczenia kupiectwa polskiego i wogóle stanu średniego w Polsce, specjalnie zaś w naszej dzielnicy, gdzie stan ten osiągnął najwyższy stopień rozwoju. Tej gospodarce powinny się przeciwstawić wszystkie stronnictwa narodowe, bo tylko wpólnemi siłami będzie można zapobiec dalszym eksperymentom i niechybnemu nieszczęściu.

Można było uspokajać siebie i innych wobec wszelkich pomysłów p. Grabskiego zdobycia pieniędzy, dopóki chodziło o uzdrowienie skarbu państwa i uzyskanie stałej waluty. Teraz jednak i skarb jest już dosyć dobrze zaopatrzony i pieniądz wysoce wartościowy lecz zamiast, żeby to się dało odczuć jakiemś ułatwieniem naszego życia gospodarczego, mamy przeciwnie przeciwności coraz większe. A w dodatku zaczyna się odbieranie chleba całym warstwom społecznym: kupcom, restauratorom, drobnym fabrykantom i zatrudnionym przez nich licznym robotnikom. Taka gospodarka, niwecząca inicjatywę prywatną i przemysł we własnym kraju musi wydać fatalne owoce.

Walka w Sejmie

O przerachowanie hipotek, oszczędności i pożyczki „Odrodzenia" z r. 1920.

Wiadomem jest, iż Rozporz. Min. Skarbu z dn. 14 maja rb. nakazuje przerachować wedle stawek § 2 w byłym zaborze pruskim

hipoteki miejskie na 15 %
hipoteki wiejskie na 15 %
listy zastawne 15 %

oszczędności w bankach akc. i spółek komand. na 5 % przyczem przerachowanie oszczędności w bankach nie może sięgać ponad 125 zł p. a kto deponował sumy większe, ten je straci — chyba że były te sumy miljonowe, złożone przed 31. 12. 1922, ale i z tych sum nie będzie pociechy, gdyż mają one być przerachowane — po obliczeniu do 125 zł — w stosunku takim, że za każde 1 800 000 mkp. uzyska się 1 zł.

Wiadomem jest, że rozporz. z dn. 7 czerwca rb. nakazuje wymienić dawne pożyczki państwowe do **dnia 31. 12. 24** na nową pożyczkę konwersyjną (pięć procentową do r. 1945), poczem Skarb nie płacąc gotówką lecz, papierem za papier, wyda

za 500 mkp. asygnat z r. 18, 19 itd. 10 zł,
za 1000 mkp. poż. „Odrodz." z r. 20 10 zł,
za 5000 mkp. poż. Miljonówki 10 zł.

Asygnat starych jest między ludźmi mało, Miljonówka była loterją i kupowało ją wielu ludzi za zdewaluowane marki polskie czyli za grosze, ale poważną, bolesną stratę na pożyczce Odrodzenia mają ponieść właśnie najlepsze, patrjotyczne koła a im kto rychlej ją zapłacił, tem więcej będzie bitym, bo 1 złoty równał się w maju 1920 r. trzydziestu markom polskim a Pan Min. Skarbu wziął przy przerachowaniu stan marki p. z grudnia 1920 r. i zamiast 3, 2,78, 2,50 2 zł, za 100 mkp. daje tylko 1 złoty!!!

Wiadomem jest dalej, że hipoteki i listy zastawne w prawie całej reszcie Polski mają być przerachowane na 50, 42, 33, i 24% a tylko na b. pruskiej wymierzone 15% na owe wierzytelności. Najbardziej zaś bitą będzie Wielkopolska, która w r. 1919 dała Skarbowi około 250 milj. dobrych marek, ratując Państwo, które w r. 1920 do 21 dało Polsce 10 500 wagonów nadmiaru swego żyta, pszenicy itd. po 275 i 300 mk. za centnar (sekwestr!!) podczas gdy w całej reszcie Polski płacono za te płody 2, 3—4000 mkp. za centnar!!! Tak samo dało Pomorze przeszło 2000 wagonów!!

To też nie dziw, że od czerwca rb. idzie pomruk straszného niezadowolenia i goryczy od Bałtyku aż do Mysłowic z powodu krzywd, wyrządzonych wierzycielom hipotecznym, deponentom oszczędności i posiadaczom pożyczki Odrodzenia. Na zebraniach i wiecach słyszy się żale, groźby i złorzeczenia; o zachęcie do oszczędności dalszych w bankach nikt nie chce słychać. Czy zaufanie do Rządu nie będzie poderwane. Czy widoki powodzenie przyszłych ewentualnych pożyczek wewnętrznych nie zmaleją do minimum??

Wyrazem tych uczuć i objawem chęci naprawienia — choć w chęci w części krzywd, wyrządzonych emerytom wdowom, młodoletnim, właścicielom oszczędności, którzy wiernie ufali bankom i spieszyli Państwu z pomocą, wycofując swe depozyty na zakup pożyczki Odrodzenia — były wnioski niżej podpisanego i 20 kilku kolegów z sejmowych klubów: Z. L. N. Chrześc. Dem. Nar. Partji Rob. i Chrześc. Nar., które żądały 1. aby hipoteki i listy zastawne waloryzować wyżej (ponad 15%); 2. aby banki płaciły za oszczędności nie 5% ale 10% a w razie pozostawienia ich na lat 20 nawet 50%; 3. aby za pożyczkę Odrodzenia Skarb dał nowy papier, licząc za 100 mkp. nie 1 zł, lecz 2, 2,50 — 2,78 — 3 zł. w stosunku do miesiąca, w którym wpłacało się pieniądze na tą pożyczkę.

Oba wnioski zostały w Komisji Skarbowej Sejmowej odrzucone!!! Dnia 2 grudnia upadł wniosek dotyczący pożyczki Odrodzenia. Zwalczali go: Rząd P.P.S., Wyzwolenie, Koła Żyd., obojętne stanowisko zajęli: Zw. Lud. Nar. Piast, Niemcy, Chrześc. Nar. a popierały go jedynie kluby: Chrześc. Demokracja i N.P.R. Przeszedł natomiast wniosek posła Moraczewskiego (P.P.S.) żądający, aby Rząd przerachował do pełnej sumy tylko te kwoty pożyczki Odrodzenia, które z jego nakazu (Rządu) deponowane były w sądach. Rząd przyrzekł wnieść odpow. ustawę. Referat na plenum Sejmu powierzono p. Moraszewskiemu.

Dnia 4 grudnia upadł projek ustawy dotyczący hipotek, oszczędności i listów zastawnych. Zwalczyły go Rząd i kluby P.P.S., Wyzwolenie, Koło Żyd. i Zw. Lud. Nar. Obojętnie zachowały się kluby: Chrześc. Demokracja, Piast, Niemcy itd. a poparły go jedynie: Chrześc. Demokracja i Nar. Partja Rob. Referatu na plenum sejmu podjął się pos. Pluciński.

Dla ścisłości dodaję, iż rozp. z dnia 14. 5. 1924 r. **nie dotyczy wcale współdzielni, dla których wyjdzie nowe rozporządzenie!!!!**

Dalsza akcja przeniesie się teraz do plenum Sejmu, gdzie wnioskodawcy będąsię starali wywalczyć korzystniejsze przerachowanie dla właścicieli. Pożyczki „Odrodzenia" jest jeszcze w rękach posiadaczy około 5 miljardów mkp., za które Rząd chce dać — po 1 zł, za 100 mkp. tylko około 50 miljonów zł, nowej pożyczki (5% — do r. 1945). Jak minimalną jest ta suma długu Państwa wewnętrznego widzimy stąd, że wynosi ona 1 dekadę czyli 1/3 miesięcznego przeciętnego wydatku Skarbu preliminowanego w budżecie na rok 1925!!

Kto zatem posiada: Asygnaty, pożyczki Odrodzenia, Miljonówkę, niech zamieni je przed 31. 12. 24 — w kasach skarbowych lub kasach Banku Polskiego na nową pożyczkę konwersyjną gdyż jeżeli tego nie uczyni, poniesie nową ogromną stratę: bo za każde 1 800 000 mkp. spóźniwszy się, otrzyma 1 złoty!!!

Kto interesowany niechaj śledzi pilnie dalszego przebiegu sprawy w Sejmie.

W imieniu kolegów-wnioskodawców:
Karol Rzepecki, poseł na Sejm.
Warszawa, 6. 12. 1924.

Ujęcie pułkownika bolszewickiego.

Berlin, 16. 12. Z Talina donoszą, że w Wessenbergu aresztowano rosyjskiego pułkownika, podejrzanego o udział w komunistycznym zamachu.

KRONIKA

Września, dnia 19-go grudnia 1924.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Urbana, jutro: Teofila.

* Jak inne lata, tak i w tym roku urządza Czerwony Krzyż na powiat wrzesiński gwiazdkę dla wdów i sierót ubogich po poległych. Obdarowanie nastąpi **w niedzielę, 21 bm. w salce parafialnej po nieszporach o godzinie 3,30 popoł.** Na uroczystość powyższą zaprasza się uprzyjmie wszystkich członków i sympatyków towarzystwa.

Czerw. Krzyż na pow. wrzesiński.

* **Wakacje gwiazdkowe.** Podana w ostatnim numerze Orędownika Wrzes. wiadomość, jakoby wakacje gwiazdkowe przedłużone zostały do 7 stycznia p.r. nie została dotychczas urzędowo potwierdzona. Wobec tego podaje się do publicznej wiadomości, że pierwszy dzień zajęć po wakacjach jest 3. styczeń.

Inspektor szkolny.

* **Dyrekcja Gimnazjum Państw. we Wrześni** podaje do wiadomości, że tegoroczne ferje Świąt Bożego Narodzenia trwać będą od dnia 21 bm. do dnia 3 stycznia 1925 włącznie. W dniu 20 bm. otrzymają uczniowie ćwierćroczne wykazy cenzur, które winni przedłożyć do podpisu rodzicom i w dniu 3-go stycznia okazać w szkole pp. wychowawcom klasowym. Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu **zaprzecza** wiadomościom, podanym przez dzienniki o rzekomem przedłużeniu przez Ministerstwo W. R. O. P. feryj świątecznych do dnia 7 stycznia i ztego względu Dyrekcja **przestrzega** młodzież oraz czynniki domowe **przed ewent. samowolnym przedłużaniem feryj świątecznych.**

* **Kto pragnie** zapoznać się z życiem Rodaków naszych na drugiej stronie świata w południowej Ameryce, tem radzimy przybyć dzisiaj na wykład p. Szumowskiego na aulę szkoły powszechnej o godz. 7, **a nie,** jak mylnie stało w ostatnim numerze Orędownika o godz. 8. Wstęp dla dorosłych 50 gr.

* **Szan. Publiczności** zwracamy uwagę wieczornicę odbyć się mającą staraniem „Lutni" ku czci Chopina z powodu 75-letniej rocznicy śmierci jego w niedzielę dnia 21. bm. wiecz. o godz. 8-mej w salce p. Trąpczyńskiej.

* **Napad na szosie.** Zdążającego szosą w kierunku Gutowo—Brzeźno pow. średzkiego p. Jana Wysockiego z Nekli napadło 5 opryszków i po obrabowaniu go z gotówki w sumie 325 zł umknęli bezkarnie.

* **Szkoły lotnicze.** Liga Obrony Powietrznej Państwa przygotowuje się do uruchomienia w r. 1925 dwu szkół lotniczych dla pilotów cywilnych w Warszawie i w Poznaniu.

* **Dla zredukowanych urzędników.** Premjer Grabski wydał zarządzenie, aby część funduszu bezrobocia dla pracowników umysłowych oddano na zasiłki dla zredukowanych urzędników, którzy są bez zajęcia.

* **Dnia 19. bm.** Ministerstwo Skarbu przystąpi do wykupu 6 proc. bonów skarbowych serja II. Kurs wymiany ustalony będzie na 1 zł; każdy złoty równa się frankowi szwajcarskiemu.

* **Izby Skarbowe** rozpoczęły wypłacać należność kawalerom orderu Virtuti Militari. Kawalerowie otrzymają po 300 zł tytułem pensji za rok 1923.

— **Poznań.** Z powodu panującej epidemji szkarlatyny zamknięto z dniem 15. bm. wszystkie szkoły poznańskie, powszechne i średnie. Podjęcie nauki przewidziane jest po ukończeniu wakacji świątecznych, tj. 3 stycznia 1925. Na szkarlatynę zmarły 2 uczennice państw. seminarjum nauczycielskiego.

— **Poznań.** (Troje dzieci w płomieniach). W ubiegłym tygodniu zaalarmowano straż ogniową do domu przy ul. Woźnej 13, gdzie w zamkniętem mieszkaniu z trojgiem małych dzieci (lat 4 i pół, 3, wzgl. rok i dwa miesiące)

wybuchł pożar. Strażacy wyłamali przemocą drzwi i okna, czerwonemi zasłonami zakryte i wtargnęli bez masek, mimo gęstego, trującego dymu do zagrożonej izby. Dzieci wystraszone schroniły się do łóżka. Natychmiast przewieziono je w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie niebawem zmarły wskutek zatrucia dymem. Wszelkie bowiem zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. Prawdopodobnie one wznieciły pożar, bawiąc się zapałkami, które rozrzucone obok pudełka leżały na stole. Matka zamknęła je w izbie bez dozoru, gdyż musiała udać się z obiadem do męża który pracował poza domem. Po strasznym wypadku powróciła ona do zniszczonego mieszkania i na widok nieszczęścia rozpłakała się rzewnie.

* **Ostrzeżenie celem zapobieżenia niedozwolonych kursów handlowych.** Podług dekretu Ministerstwa W.R. i O.P. w Polsce, tylko koncesjonowane zakłady naukowe, które znajdują się pod ścisłem nadzorem państwowym, mogą prowadzić kursy handlowe te trwają jeden rok. Rozporządzenie lekceważone przez osoby, które tajemnie przez anonimy pozyskują uczni, albo też na prowincji prowadzą niedozwolone kursy. Takie kursy są naturalnie bezcelowe, ponieważ są bezprawne i nie podlegają kontroli Ministerjum. Kandydaci tacy nie mają gwarancji co do gruntownego wyszkolenia, nie mogą otrzymać świadectwa, celem uzyskania posady. Każdy więc kto chce się wykształcić w zawodzie kupieckim, przedsiębiorst. rolnem i urzędach, jako księgowy albo urzędnik biurowy, powinien się wpierw przekonać, czy taki kurs jest dozwolony i podlega kontroli Ministerjum. W tym wypadku należy się udać do koncesjonowanych przez Państwo szkół handlowych, które istnieją już od lat kilkudziesięciu i cieszą się dobrą opinją. Pozn. Tow. Buchalterji, które w roku 1906 pod nazwą: „Akademja Buchalterji“ została założona i w Polsce w roku 1919 została koncesjonowana jako specjalna szkoła dla księgowości, oraz do tego należnych przedmiotów, jak arytmetyki kupieckiej, korespondencji, prawa handlowego, wekslowego, techniki bankowej oraz stenografji i pisania na maszynach. Oprócz tego wykłada się nadobowiązkowo ortografję i gramatykę polską. Takie szkoły zawodowe dla księgowości mogą prowadzić półroczne kursy. Drugie półrocze 19 roku szkoln. rozpoczyna się 5 stycznia i trwa do końca czerwca 1925 r. Przy ukończeniu kursu przesyła Minist. delegata celem odbycia egzaminu. Następnie wydaje się świadectwa odejścia na podstawie których dobrzy uczniowie otrzymują posady. Rozkład lekcji przewiduje 6 godzin dziennie nauki tak, że całe wykształcenie obejmuje około 900 godzin. Czesne wynosi za całe półrocze 150 zł płatne z góry lub ratami miesięcznie. Prospekty i formularze przyjęcia można otrzymać bezpłatnie w ekspedycji naszego pisma, albo w sekretarjacie szkoły w Poznaniu ul. św. Marcin 29 vis a vis ulicy Kantaka

* **Samobójstwo z powodu redukcji.** W kawiarni „Kresówka“ przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie strzelił do siebie raniąc się ciężko w okolicy serca Alfred Grabowski, zredukowany kontroler państw. fabryki karabinów. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

* **Samobójstwo fałszerza dwuzłotówek** Urząd śledczy w Warszawie otrzymawszy wiadomość o tajnej fabryce fałszywych dwuzłotówek, wysłał wywiadowców, którzy zjawili się niespodziewanie w mieszkaniu fałszerzy. Stali oni właśnie przy warsztacie swej „pracy“. Zajęci rewizją policjanci nie zauważyli jak jeden z fałszerzy, 50-letni Karol Szaniawski, podszedł do kubla z wodą stojącego w kącie pokoju i napił się trochę wody. Nagle Sz. zachwiał się i upadł nieprzytomny. Wezwany lekarz nie zdołał już uratować samobójcy. Istnieje przypuszczenie, że fałszerz otruł się salmiakiem używanym przez blacharzy przy czyszczeniu kolb i do lutowania. Szaniawski, z zawodu giser, notowany był w warszawskim urzędzie śledczym jeszcze za czasów rosyjskich jako fałszerz pieniędzy.

— **Szamotuły.** (Ucięta ręka.) Czytamy w „Gaz. Szam.“ Pokazywano nam lewą rękę ludzką uciętą w przegubie piąstkowym. Nie była to jakaś „tajemnica ręka“ lecz niemniej niezmiernie ciekawsza z tego względu, że siekierą umyślnie odrąbała ją sobie żywa osoba. Była nią niejaka Gertruda Nagy, zamieszkała przy ul. Wronieckiej, która od dłuższego czasu cierpi na rozstrój nerwowy i bezsenność. Nie mogąc zasnąć pomimo zażycia kilku proszków nasennych, popadła w takie zdenerwowanie, że chwyciwszy siekierę, kilku uderzeniami odrąbała sobie rękę, poczem wrzuciła ją do pieca. Okaleczona musiała nie czuć bólu, bo najspokojniej z krwawiącą ręką położyła się do łóżka, a dopiero rano udzielono jej pomocy.

— **Szamotuły.** (Zgon sławnego Szamotułanina.) W Berlinie zmarł znany pianista kompozytor i nauczyciel muzyki Ksawery Szarwenka, urodzony w roku 1850 w Szamotułach. Zmarły muzyk należał do wybitnych pianistów obecnej doby, położył duże zasługi około rozwoju muzyki fortepianowej. Był on pochodzenia polskiego, a chociaż Niemcy między któremi stale pracował zaliczają go do niemieckich muzyków, przyznają równocześnie, że w kompozycjach jego niejednokrotnie uzewnętrzniał się jego słowiański charakter.

— **Smogulec.** Fundację na rzecz nauki polskiej utworzył Bohdan Hutten-Czapski. Przeznaczył on swe dobra Smogulec w pow. wągrówieckim, obszaru 178 włókna dostarczanie warszawskiemu uniwersytetowi potrzebnych środków na popieranie prac, wynalazków i odkryć polskich oraz na nagrody dla polskiej młodzieży na polu naukowem.

— **Świecie.** (Także spekulacja.) Jeden z okolicznych gospodarzy opowiadał tak: Sprzedałem krowę za 400 złotych i lepiej na tem wyjdę niż gdybym ją trzymał w domu. Gdy bowiem pieniądze dam na procent otrzymam 20 złotych na miesiąc. Mało co zarobiłbym na mleku i maśle przyczem muszę odliczyć znaczne wydatki na słomę i paszę nie licząc przytem ryzyka, że mi krowa może zdechnąć.

— **Lwów.** Od dłuższego już czasu Mojżesz Menkes, zwany Kwetcher, czeladnik rzeźnicki, żył w niezgodzie ze swoją 28-letnią żoną Bertą, z którą miał dwoje dzieci. Po 2-dniowej niebytności w domu wszczął wieczorem awanturę z żoną. W gwałtownej sprzeczce wyjął nagle z cholewy nóż rzeźnicki i mocnem cięciem uderzył nim tak silnie w kark żony, że przeciął jej kręgosłup i krtań. Głowa nieszczęśliwej zwisała na kawałku skóry. Menkes zadał już nieżyjącej kobiecie dwa pchnięcia nożem w piersi. Po mordzie usiłował Menkes zbiedz, ale przytrz. został przez tłum współwyznawców. Policji z trudem udało się wyrwać mordercę z rąk wzburzonego tłumu żydowskiego.

Władze obrony Państwa.

Warszawa, 17. 12. Sejmowa Komisja wojskowa przystąpiła do rozpatrywania projektu ust. o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Min. Spraw Wojskow., gen. Sikorski na wstępie wyjaśnia, że wprowadzona ustawa, o której ma być mowa, w projekcie rządowym została zatytułowana „ustawą o najwyższych władzach wojskowych“. Jednak obecnie rząd wniósł do niej w formie syntetycznej poprawkę, nadając ustawie inny tytuł mianowicie: „ustawa o władzach obrony Państwa“.

Wszystkie państwa po wojnie organizują swój system obrony. Tem bardziej to musi uczynić Polska, której położenie strategiczne jest wyjątkowe. Aby pokojowa organizacja najwyższych władz obrony Państwa była celowa, musi odpowiadać warunkom, w jakich Państwo ma możność przygotowania i przeprowadzenia wojny. By do takiej wojny przygotować naród, potrzebna już jest w czasie pokoju instytucja koordynująca, jednocząca odpowiednie wysiłki. Zasada jednego dowódcy działań wojennych, oraz koordynacji wysiłków państwa musi być bezwzględnie przestrzegana.

Projekt ustawy w nowej formie nie przesądza, jaki będzie w czasie wojny stosunek naczelnych władz do władzy wykonawczej Rzeczypospolitej i pozostawia sprawę koordynacji wysiłków rządu i wodza otwartą. Ta sprawa może być wtedy uregulowaną, gdy będziemy mówili o ogólnej organizacji narodu na wypadek wojny. Ale zagadnienia obrony narodowej wymagają również koordynacji w rządzie już w czasie pokoju, dlatego musi być wyłoniona rada obrony narodowej, której uchwały stanowić mają dla poszczególnych Ministerstw ogólne dyrektywy. Jednak codziennym organem pracy będzie sekretarjat R.O.N., formowany przy szefie rządu, którego utworzenie jest rzeczą pilną.

Drugim motywem pilności tej sprawy jest konieczność zdecydowania organizacji najwyższych władz wojskowych. Idzie o to, aby tę kwestję ustalić pod względem prawnym.

Ustawę tę podporządkowano zasadom Konstytucji, która postanawia, że Prezydent Rzeczypospolitej jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa, że jednak sam nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny. Aby zapewnić armji jaknajwiększy czynnik stałości, rząd świadomie ujął w ustawie dość szereko prawa nominacji oficerskiej przez Prezydenta, a uszczuplił uprawnienia min. w tej dziedzinie. Co do min. Spraw Wojsk., to Konstytucja ustala prawną i moralną odpowiedzialność jego za działalność wszystkich organów wojsk. w czasie pokoju i wojny, a przez to podporządkowuje te organy ministrowi.

Ta teza znalazła wyraz w tych artykułach projektu, które ustalają, że naczelną władzą jest min. Spraw Wojsk., że rada wojenna jest jego organem doradczym, oraz że podporządkowuje mu sie generalnego inspektora wojsk, inspektora broni i inspektora jako szefa generalnego, szefa administracji armji i szefa korpusu kontrolerów, ale mimo tej odpowiedzialności konstytucyjnej nie ulega wątpliwości, że moralna odpowiedzialność przed Izbami i narodem za działania wojenne ponosić będzie w czasie wojny przedewszystkiem naczelna władza. To też uprawnienia generalnego inspektora wojsk, ustalone w tym projekcie, wypływają nietylko z konieczności wojskowych, lecz i z tej moralnej odpowiedzialności, jaką on ponosić będzie na wypadak mianowania po naczelnym wodzem.

W dalszych wywodach mówca przedstawia obowiązki i pełnomocnictwa gen. inspektora armji i w końcu odpiera zarzuty, jakoby kompetencje tegoż były mniejsze od kompetencyj generalnego inspektora francuskiego.

Hajdamackie obawy.

Lwów, 17. 12. Podając wiadomość o sukcesach posła polskiego w Wiedniu, p. Lasockiego i o przeniesieniu go na odpowiedzialne stanowisko w Pradze, „Diło“ wyraża obawę, że najważniejszem zadaniem posła polsk. będzie usunięcie trudności w pożyciu polsko-czeskosłowackiem, które polegają przedewszystkiem na popieraniu przez Czechosłowację antypolskiej irredenty ukraińskiej. Poseł polski domagać się będzie rozwiązania uniwersytetu ukraińskiego w Pradze. „Diło“ zwraca uwagę na niebezpieczeńst. płynące stąd dla Ukrainy.

Omawiając dymisję ministra Oświaty, p. Miklaszewskiego oraz sprawę mianowania jego następcy, „Diło“ daje wyraz przekonaniu, że niezależnie od osoby ministra polityka oświaty w Polsce nie ulegnie zmianie, lecz pozostanie w zgodzie z całą polityką pols. na Kresach

Spłata długów zagranicznych.

Warszawa, 17. 12. Ostatnio zawarto układ w sprawie konsolidacji długów polskich z rządem Stanów Zjednoczon. Zgodnie z tym układam w roku budżetowym 1925 spłata długów zagraniczn. wyniesie około 9 miljonów złotych, gdy na podstawie poprzednich umów wypadłoby zapłacić 253 miljonów złotych, a ponadto z tytułu amortyzacji znacznej części kapitału około 130 milj. złotych.

Koszty „zniesławienia“ p. Gruenbauma

Warszawa, 16. 12. Warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok uwalniający redaktorów „Rzeczpospolitej“, „Gaz. Warsz.“ i „Rozwoju“ od zarzutu, uczynionego im przez posła Gruenbauma, który wystąpił ze skargą o zniesławienie Wyrok sądu, uniewinniający dziennikarzy, nałożył koszty sądowe na posła Gruenbauma.

Przyjęcie przysz. „carowej“ w Ameryce

Wiedeń, 16. 12. Dzienniki zamieszczają wiadomość, jakoby koła rosyjskie i towarzystwa amerykańskie przygotowały żonie w. ks. Cyryla w Nowym Jorku uroczyste przyjęcie jako przyszłej carowej. Na powitanie muzyka ustawiona obok hotelu grała hymn carski „Boże carja chrani“. W cerkwi odbyło się uroczyste nabożenstwo.

Nici akcji dywersyjnej zbiegają się w Berlinie

(Rząd niemiecki patrzy na to przez palce.) Krakowski „Kurjer Ilustrowany“ donosi z dobrze poinformowanych kół politycznych w Berlinie, że centrała akcji dywersyjnej na kresach wschodnich Polski znajduje się w Berlinie. Akcją kieruje pułk. Ukraiński Konowalec. Konowalec stoi na czele bolszewicko-ukraińskiej organizacji sztabowej. Rozporządza on nieograniczonemi środkami dostarczanemi przez Sowiety, ponadto cieszy się poparciem Petlurowców. Rząd niemiecki jest dobrze o tej akcji poinformowany, nie czyni jednak nic, aby temu zapobiec. Z organizacją pozostają w kontakcie Petruszewicz, który wprawdzie stracił swe wpływy, ale do akcji Konowalca odnosi się niezwykle życzliwie.

Nieznanemu żołnierzowi

Warszawa, 18. 12. Rada m. Łodzi uchwaliła położyć płytę ku czci Nieznanego żołnierza. Płyta wykonana będzie z czarnego szwedzkiego marmuru

Czas przedgwiazdkowy

Zaczyna się czas gorączkowy, z szczególnym nastrojem oczekujemy nadejścia rychłej już gwiazdki. Skrzętnie przygowujemy się do spędzenia tych świąt, radośnie i z zadowoleniem.

Czas przedgwiazdkowy, to ożywiony okres zakupów, bo każdy nietylko obficiej zaopatruje się w wszelkie artykuły żywnościowe, ale też liczne czyni zakupy gwiazdkowe. To też jest bardzo na czasie każdemu zastanowić się, gdzie ma się zwrócić po zakupy swoje, szczególnie w czasie tak wzmożonego ruchu handlowego jak przed gwiazdką. Komu oddać nasze pieniądze za kupowane towary, bo dla nas samych nie może być obojętne, w czyim ręku gromadzą się duże sumy, znoszone od licznych konsumentów.

Pod tym względem nie jesteśmy zupełnie swobodni, ale ograniczeni przymusowym obowiązkiem, jaki mamy z tytułu naszego stanowiska narodowego.

Pierwszym obowiązkiem jest unikanie wszystkich kupców obcych, choćby z tego względu, że nie godzi się, by na naszych stołach wigilijnych znajdowały się potrawy ze składów obcych. A przytem pamiętajmy, że w miarę popierania żywiołów obcych ubożeje całe polskie społeczeństwo a bogaci się żywioł wrogi naszym ideałom narodowym i religijnym.

Drugi obowiązek nasz nakazuje nam wszystkie nasze zapotrzebowania załatwiać u kupców miejscowych. Jest to rzecz bardzo ważna, nad którą na ogół bardzo mało zastanawiamy i z lekiem sercem powozimy nasze pieniądze do innych miast, dokąd znęca nas nie różnica cen, ale jakaś moda, której nie możemy się oprzeć. A przecież dla interesu całej ludności danego miasta nie jest wszystko jedno, czy olbrzymie sumy wywozimy poza granice naszego miasta, czy też pozostawiamy je własnym kupcom. Zamożne kupiectwo tylko w swoim mieście daje zajęcie licznym rzeszom robotniczym i swoje miasto wzbogaca wznoszeniem nowych domów, upiększeniem i ulepszeniem ulic, wyklucza istnienie w mieście nędzy bezrobotnych, będących ciężarem dla wszystkich. A gdy chodzi o wszelk. rodzaju składki na cele narodowe i humanitarne, udajemy się do kupców, którzy nigdy nie odmawiają i hojnie wspierają wszelką potrzebę. Wiedzą o tem dobrze ubodzy, wiedzą instytucje kulturalne i narodowe.

Twierdzenie jakoby w Poznaniu lub w Łodzi było taniej, nie da się podtrzymać, bo ceny u naszych kupców mówią co innego. Zazdrościmy wielkim miastom ich blasku i urządzeń cywilizacyjnych. To wszystko moglibyśmy mieć u siebie, gdybyśmy z własnych miast nie wywozili grosza. Pamiętajmy o tem, że nie ma tam ogólnego dobrobytu, gdzie brak zamożnego stanu średniego.

Pamiętajmy przed gwiazdką, że każdy grosz wywieziony na zakupy poza nasze miasto, wzbogaca tych, którzy nam w niczem nie pomogą, a umniejsza środków tym, którzy w znacznej mierze przyczyniają się do dobrobytu własnego! Pamiętajmy!

Przyjęcie układu polsko-niemieck.

Berlin, 18. 12. Rada Państwa przyjęła na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu projekt ustawy, dotyczącej układu polsko-niemieckiego o przynależności państwowej i kwestjach opcyjnych.

Nagłe wnioski grupy Stresemanna.

Berlin, 18. 12. Frakcja parlamentarna niem. partji ludowej postanowiła wnieść do parlamentów 18 nagłych wniosków, między któremi znajduje się także wniosek o przywrócenie dawnej flagi cesarskiej, jako flagi państwa. Drugi wniosek domaga się przesunięcia wieku wyborców z lat 21 na 25. Wnioski te tłumaczone są w kołach politycznych jako dowód zupełnego zwrotu na prawo grupy Stresemanna.

Generalny Komisarz Rzeczypospolitej dla Gdańska u Papieża

W poniedziałek 15. bm. w południe Ojciec św. przyjął na audjencji gen. komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburgera, któremu towarzyszyli członkowie delegacji polskiej. Papież udzielił błogosławieństwa Polsce, Prezydentowi Rzeczypospolitej Wojciechowskiemu, oraz gen. komisarzowi Strassburgerowi. W poniedziałek wieczorem gen. komisarz p. Strassburger wyjechał do Warszawy.

Zwrot zrabowanego mienia.

Warszawa, 18. 12. W tych dniach nadszedł do Warszawy transport reewakuacyjny z mieniem przemysłowem, zawierającym 5 tys. pudów miedzi w aparatach gorzelniczych.

Krupp przeciw Viekersowi.

Proces przeciw Viekersowi, który ma być wytoczony w marcu przyszłego roku przed angielsko-niemieckim trybunałem rozjemczym wzbudza w Londynie wielkie zainteresowanie.

Krupp żąda wynagrodzenia w wysokości jednego szylinga i dwóch pensów za każdy zapalnik jednego rodzaju granatów i jeden szyling sześć pensów za każdy zapalnik innego większego rodzaju granatów plus 5 proc. odsetek. Ponieważ Viekers i jego wspólnicy wytwarzali podczas wojny miljony takich zapalników, rozchodzi się przeto o niepomierną wprost sumę. Żądania Kruppa opierają się na umowie, zawartej pomiędzy nim a Viekersem w dniu 1 października r. 1902, mocą której Viekers zobowiązał się płacić za każdy zapalnik sfabrykowany według zarządzeń Kruppa powyższe tantjemy, które też były opłacane aż do wybuchu wojny światowej. Natomiast Viekers powołuje się na traktat wersalski art. 299 a oraz 306, które opiewają, że wszelkie umowy pomiędzy nieprzyjacielem z chwilą wybuchu wojny uważane są za nieważne.

Nie kupuj u żyda

W święto Inwalidów!
Pamiętajcie o tem!
Nieście ofiarną pomoc!
Kupujcie nalepkę

Na Inwalidzkie warsztaty pracy!

— **Katowice.** (Fałszerze pieniędzy.) Policja katowicka aresztowała dwóch optantów na rzecz Niemiec, którzy podrabiali i puszczali w obieg fałszywe banknoty niemieckie. Nazwiska fałszerzy są trzymane w tajemnicy, ponieważ zachodzi obawa, że ci są tylko członkami jakiejś dobrze zorganizowanej bandy fałszerzy pieniędzy i dokumentów.

= **Paryż.** (Konfiskata 10 ton pornografji.) Podczas całego szeregu rewizji policja paryska w handlach skonfiskowała aż 10 ton. książek pornograficznych i fotografji. Jeden z wydawców na wydawaniu tego rodzaju literatury zarabiał rocznie 350 tysięcy franków. Władze paryskie zaczęły bardzo energicznie tępić te wydawnictwa.

— **Strasburg.** (Cztery lotnicy spaleni żywcem.) Dzienniki niemieckie donoszą, że dwa wojskowe aeroplany francuskie, lądując na polu lotniczym w Speyrdorf, niedaleko od Neustadt, zderzyły się i momentalnie stanęły w płomieniach. 4 lotnicy, znajdujący się na aparatach, zostali żywcem spaleni.

— **Porto-Rico.** (Wypadek z rekinem.) P. A. Russel Winslow, profesor Uniwersytetu, kąpiąc się na plaży Porto-Rico został zaatakowany przez rekina. Bezbronny profesor rzucił się wpław do ucieczki, lecz olbrzymi potwór zdołał oderwać mu rękę aż pod ramię. Na krzyk ofiary nadpłynęły łodzie ratownicze. P. A. Russel Winslow zmarł jednak wkrótce na skutek otrzymanej rany i silnego upływu krwi.

* **Huragan.** Dnia 13 grudnia nad południowo-zachodnią częścią morza Ochockiego panował olbrzymi huragan. Z Mikołajewska donoszą, iż napór od morza był tak silny, że zatrzymał prąd na Amurze. Poziom wody na Amurze podniósł się wskutek tego do 14 stóp.

— **Grudziądz.** (Samobójstwo). W poniedziałek w południe mężatka Aleksandra Górecka, żona szewca Ludwika Góreckiego z ul. Kalinkowej 73, popełniła samobójstwo przez przerżnięcie sobie gardła brzytwą. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznana.

— **Warszawa.** (Zamek Królewski). Odbywa się obecnie naprawa Zamku Królewskiego. W związku z tem, ustalono, że mieścić się w nim będzie: mieszkanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jego kancelarja cywilna i wojskowa sale przedstawicielstwa państwowego oraz lokale służące na pomieszczenie zbiorów państwowych, muzealnych i bibljotecznych. Wobec dokonanej już restauracji kilku pokoi, obecnie omawiana jest sprawa wybrania komisji do urządzenia wnętrza Zamku, złożonej z przedstawicieli min. robót publicznych kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz departamentu kultury i sztuki.

Z życia towarzystw

** **Baczność Powstańcy i Wojacy!** W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 1-szej odbędzie się w salce p. M. Trąpczyńskiego zwykłe zebranie miesięczne. Na porządku dziennem sprawa uroczystości 27 grudnia, i wiele innych bardzo ważnych spraw. Proszę zatem wszystkich druh. o łaskawe punktualne wstawienie się.
„Wolność"

** **Cześć Pieśni!** W niedzielę, 21. bm. wiecz. o godz. 8 odbędzie się w salce p. Trąpczyńskiej Uroczyste Zebranie Lutni ku uczczeniu 75 letniej rocznicy śmierci Chopina. Uprasza się wszystkich członków tak czynnych jak i nie czynnych o wzięcie udziału w uroczystości mile widziani także goście i członkowie innych towarzystw. Wstępne dowolne.
Zarząd „Lutni".

** Tow. Czytelni dla Kobiet. Bibljoteka otwarta w sobotę o godz. 5-tej popoł. na salce parafialnej.

** **Gotów!** W niedzielę, 21 bm. o godz 1,45 zbiórka wszystkich druhów na dziedzińcu koszarowym. O godzinie 5-tej zebranie w salce paraf. Udział wszystkich druhów porządany. Zarząd.

Notowania ofiejal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 17.XII.1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych.

(Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	21-22	Ziemn. fabr.	4-
Pszenica	23,25-25.25	„ jad.	-
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	1,75-1,90
„ brow.	22,50-24,50	„ „ pr.	3-3,15
Owies	21,60-	Siano pras.	6,90-7,90
Mąka żytn.	33,50-	„ luźne	4,60-5,60
„ pszenna	39,50-41,50	Tatarka	-
Ospa żytnia	14,50-	Groch vikt.	27-32
„ pszenna	-	Groch polny	19-23,50
Wyka	-	Seradela	12,50-14,50
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak zimowy	-

Cena owsa transakcyjna, ziemniaki przy stacjach nadgranicznych i groch Wiktorja w wyborowych gatunkach ponad notowanie. Usposobienie spokojne.

Uwagi: Ostatnie znbranie giełdy z powodu świąt odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm., pierwsze zebranie po świętach w poniedziałek 29. bm.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 17. 12. 24.

Za 100 kg. żywej wagi w złotych

Bydło rog. Kl. I.	84—86	kl. II. 68—70	III. 46—50
Cielęta	100—104	86—90	70—74
Swinie	127—128	118—120	100—106
Owce	58—60	55—	44--

Prosięta do 8 tyg. — Pros. ponad 9 tyg. —

Spędzono na targowisko 54 wołów, 365 buhaji, 288 jałówek i krów, 638 cieląt, 621 owiec, — kóz, — jagniąt, 3180 świń, — prosiąt.

Przebieg targu spokojny na świnie ożywiony, bydło niewyprzedane, buhaje poniżej notowań.

Oznajmiamy

wszystkim razem i każdemu z osobna, że święta gwiazdkowe się zbliżają!

Polecamy przy znanych nizkich cenach: mąkę pszenną „Krajową“, mąkę pszenną „Kaszkową“ (węgierska). Drożdże, rodzynki sułtanki, orzechy rumuńskie, orzechy (sizil) małe. Jarzyny i owoce konserw., grzyby suszone, herbaty Ia pakowane we własnej pakowni, wszelkie gatunki kawy dziennie świeżo palone, pomarańcza, cytryny. Pierniki fabr. Szwarca itd.

Oddział sprzedaży wyrobów tytoń.
Hurtownie i detalicznie

„Na Gwiazdkę“ sort. karton papierosów oraz Dames, Pani, Non plus Ultra, Prezyd., Damskie, Egipski, Mery, Seffer Basza, Witold, Nobless itd. Tytonie, tabaki do zażywania.

Oddział sprzętów kuchennych

Fajans, porcelana, szkło, noże i widelce, noże, łyżki, łyżeczki alpac., aluminiowe, pocynow. Lavinit, sztuczny marmur, lamki, sitka, emalja itp.

„Zgoda“ Sp. Sp. Września
Zasada: „Wielki obrót mały zysk.“

10% Sprzedaż gwiazdkowa! %10

Od 19 do 24 grudnia, mimo zniżonych cen udzielam

10% rabatu

na moje z najwybredniejszych jakości znane: likiery, wódki, prawdziwe francuskie koniaki i półfrancuskie z firm: Bolsa, Akwawit, Kantorowicza, Kasprowicza, Bobińskiego oraz wina wytrawne, węgierskie, czerwone-Bordeaux. Tokaj 1910 r.

Założ. 1899 **St. Waniorek** **Telefon 56**

Poleam również po cenach konkurencyjnych wszelkie towary kolonjalne, na post - śledzie zawij., opiek., maryn. i różne sery.

Lokale ogrzane od godz. 8 rana.

10% %10

Zamówienia:

na ryby, karpie i szczupaki - - -

na gwiazdkę — przyjmuje:

St. Luetke - Września - Warszawska 23.

Dziecięce żelazne łóżeczko z materacem

na sprzedaż!!!

Taras, Kościelna 10.

Na gwiazdkę do nabycia

Karpie

i różne inne

ryby

poleca

St. Koczorowski

Mleczarnia i skład spożywczy

Września - - - - - ul. Zamkowa 28.

Drzewo opałowe, sosnowe szczapy - wałki - pieńki - - - drągi

z stacji:
Drawski-Młyn
Mokrz-Obrzycko

poleca:

J. Krzyżanowski - Poznań - Św. Marcin 39 - Telefon 1741.

Sprzedaż gwiazdkową

rozpoczęliśmy z dniem 1. grudnia rb. po znacznie zniżonych cenach i przy rzetelnej usłudze.

Oddział I. Ubrania męskie, burszowskie i dziecięce — Paltoty — Burki flauszowe, sport. i zwykłe. Spodnie (breeches) cajgowe. Bluzy.

Oddział II. Materjały męskie i damskie na kostjumy i płaszcze. Flausze. Zamsze. Meltony. Spodniowe. Płótna na koszule, pościele, wsypy, inlety itd. itd.

Oddział III. Trykoty — Skarpetki — Rękawiczki trykotowe i skórkowe — Czapeczki z szalami — Chusteczki.

Oddział IV. Kapelusze — Czapki — Koszule wierzchnie i nocne — Krawaty Kołnierzyki — Parasole i laski w wielkim wyborze oraz wszelkie artykuły męskie, wojskowe i przybory krawieckie.

Fa. F. Lisiecki - Września

właśc. Fr. Kilkowski - Tel. 411 - Zamkowa przy rynku.

Na gwiazdkę

Ozdoby i świeczki choinkowe, korzenie i olejki do pierników, pudry, perfumy i mydełka w ozdobnych kartonikach jako najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowe pol. w wielkim wyborze

Drogerja pod Murzynem

J. N. Lewandowski
Września
narożnik ul. Zamkowej i Miłosławskiej. - Tel. 58.

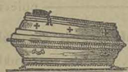
Kino „Apollo“

Apartament Nr. 29.

Sensacyjno-awanturniczy.

Wizytówki

wykonuje gustownie i szybko **Drukarnia „Orędownika“**



Wielki wybór!

Polecam po zniżonych cenach

gotowe

trumny - meble



Kazimierz Kaliszewski, Września, Warszawska 32. Tel. 455

Proszę zważać na wystawne okna. - - - - - - - - - - - -

Księgarnia A. Prądzyńskiego

ma ogromny Wybór

Kalendarzy na rok 1925

mianowicie: **Książkowe**
kartkowe
ścienne
kieszonkowe
tygodniowe

Kto na gwiazdkę dzieciom, lub osobom starszym ma zamiar tanim kosztem praktyczny i pożyteczny sprawić podarek, niechaj najpierw wstąpi

Do Księgarni

A. Prądzyńskiego we Wrześni.

Abonujcie „Orędownik“

Kupujemy

wagonowo kapustę w główkach białą i czerwoną brukiew i zające

B. Królikiewicz i Sp Poznań

Hale Targowe pl. Drwęskiego - tel. 3814.

Potrzebny od zaraz kotlarz (pierwsz. siła)

Zgłoszenia do warsztatu

Majętność Grabowo królewskie

poczta: Nowawieś królewska - powiat Września

Miłosławskie Fabryki Skór

i wyrobów skórzanych - Tow. Akcyjne - w Miłosławiu poleca po cenach bezkonkurencyjnych:

pasy zapędowe - - obuwie robocze
uprzęże wyjazdowe, uprzęże robocze.

Przyjmuje się wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór surowych wszelkiego rodzaju. - - - - - - -